Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 2.12.2024 www.osw.waw.pl

Rumunia po wyborach parlamentarnych: zwrot na prawo

Kamil Całus

W wyborach parlamentarnych w Rumunii, które odbyły się 1 grudnia, najlepszy rezultat (22,4% głosów w wyborach do Senatu i 22,1% w tych do Izby Deputowanych) uzyskała centrolewicowa i współtworząca dotychczasową koalicję rządzącą Partia Socjaldemokratyczna (PSD). Drugie miejsce (odpowiednio 18,3% i 18%) zajął radykalny, eurosceptyczny i narodowo-konserwatywny Związek Jedności Rumunów (AUR), a trzecie – współrządząca obecnie z PSD centroprawicowa Partia Narodowych Liberałów (PNL; 14,3% i 13,2%). Odpowiednio 12,2% i 12,4% poparcia zdobył liberalny, centroprawicowy Związek Ocalenia Rumunii (USR), a 7,7% i 7,3% – skrajnie prawicowa i prorosyjska partia SOS Romania. Do parlamentu dostały się też Demokratyczny Związek Węgrów w Rumunii (UDMR; 6,4% i 6,4%) oraz powiązana z AUR Partia Ludzi Młodych (POT; 6,4% i 6,4%). Frekwencja wyniosła 52,36%.

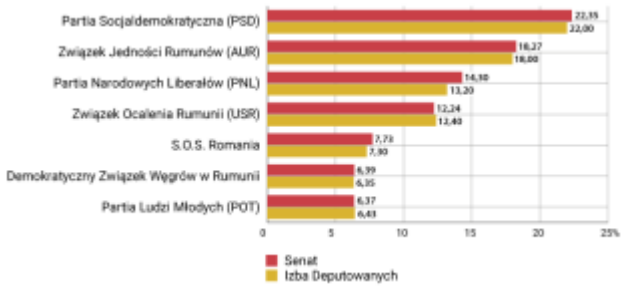
Choć po wyborach najprawdopodobniej zostanie zawiązana szeroka koalicja partii głównego nurtu, to bezprecedensowy sukces odniosła w nich niechętna integracji europejskiej, a niekiedy wprost prorosyjska radykalna prawica. Wzrost popularności takich ugrupowań wynika przede wszystkim z narastającego od lat zmęczenia elektoratu klasycznymi, mainstreamowymi partiami, kojarzonymi z licznymi skandalami korupcyjnymi. Na popularność radykałów wpłynęło także rozczarowanie części wyborców członkostwem w UE, oskarżanej o traktowanie Rumunii gorzej niż inne kraje.

Komentarz

- **Wybory stanowią ogromny sukces radykalnej i skrajnej eurosceptycznej prawicy**, która zdołała w sumie zgromadzić około jednej trzeciej wszystkich głosów, trzykrotnie poprawiając swój wynik z 2020 r. (AUR – jedyne tego typu ugrupowanie znajdujące się wówczas ponad progiem wyborczym – zdobył wtedy ok. 9% poparcia). Niejasna jest przy tym pozycja programowa POT, zupełnie nowego i nieznanego jeszcze przed kilkoma miesiącami tworu na krajowej scenie politycznej. Partia ta formalnie przedstawia się jako siła prawicowa, odwołująca się do narracji wolnościowej i tradycyjnych, chrześcijańskich wartości, ale stroni przy tym od deklarowania stosunku do UE czy Rosji. Rumuńskie media powszechnie uważają ten program jedynie za sposób na przyciągnięcie elektoratu, zaś samo ugrupowanie – za faktycznie eurosceptyczne. Dowodem na to ma być m.in. fakt, że otwarcie wspiera ono prawicowego radykała i zwycięzcę pierwszej tury wyborów prezydenckich (z 24 listopada br.) Călina Georgescu, zaś liderka POT Anamaria Gavrilă wywodzi się z AUR (z jej listy weszła do parlamentu w 2020 r.).

- **Najbardziej prawdopodobnym scenariuszem powyborczym wydaje się powołanie „koalicji proeuropejskiej”**, w której uczestniczyć mogą socjaldemokraci i ugrupowania centroprawicowe wraz z partią mniejszości węgierskiej: PSD, PNL, UDMR i USR. Ze względu na wzajemną nieufność i wcześniejsze konflikty między nimi negocjacje będą jednak trudne. Choć PNL od 2021 r. współtworzyła rząd z PSD, to w październiku br. wyszła z tego sojuszu (za powód podała rzekome wykorzystanie przez socjaldemokratów kontroli nad Sądem Konstytucyjnym do pozbycia się z list wyborczych jednego z kandydatów na prezydenta). USR opiera zaś swoją popularność na narracji antykorupcyjnej i krytyce nadużyć władzy ze strony głównych ugrupowań (przede wszystkim PSD). Ze względów wizerunkowych będzie on niechętny wejściu w koalicję z tymi partiami, jednak może na przykład wesprzeć gabinet mniejszościowy, tłumacząc to koniecznością powstrzymania sił radykalnych. Potencjalna współpraca między PSD i USR będzie przy tym zależała także od tego, czy socjaldemokraci zdecydują się poprzeć liderkę tego centroprawicowego ugrupowania – Elenę Lasconi – w drugiej turze wyborów prezydenckich (8 grudnia), w której zmierzy się ona z prawicowym radykałem i nacjonalistą Georgescu.
- **Wyniki ostatnich wyborów wskazują na wyraźny zwrot rumuńskiej polityki na prawo.** Mimo że siły eurosceptyczne i skrajne nie będą współtworzyły rządu, to wyraźny wzrost ich znaczenia wymusi na przyszłej wielkiej koalicji uwzględnianie lub przynajmniej odnoszenie się do niektórych ich postulatów. Dominująca w przyszłym gabinecie PSD pod wpływem narracji radykałów zacznie – podobnie jak robiła to w przeszłości – odwoływać się do haseł nacjonalistycznych (w tym protekcjonizmu gospodarczego oraz konieczności ochrony tradycji, wiary itd.). Może też nawiązywać do narracji suwerenistycznej, którą posługiwała się m.in. w latach 2017–2018, w czasie sporu z Komisją Europejską dotyczącego praworządności. Pierwsze przejawy tego typu zmiany pojawiły się już po ogłoszeniu wyników exit poll, gdy premier Marcel Ciolacu (do niedawna lider PSD) oświadczył, że głos wyborczy Rumunów „jest ważnym sygnałem”, by rozwijać kraj dzięki inwestycjom i środkom europejskim, ale równocześnie „chronić tradycję, wartości narodowe i wiarę”. Konserwatywny skręt (przynajmniej na poziomie retorycznym) będzie jeszcze silniejszy, jeśli prezydentem zostanie Georgescu.

Wykres. Wyniki wyborów parlamentarnych w Rumunii 1 grudnia 2024 roku



Źródło: Stały Urząd Wyborczy.